

**GRIMM JACOB, GRIMM
WILHELM**

KRÓL ŽAB

Grimm Jacob

Król zab

«Public Domain»

Jacob G.

Król żab / G. Jacob — «Public Domain»,

Zgaduj-zgadula, w którym ręku złota kula? — tak zaczyna się stara wyliczanka. Co jednak zrobić ma księżniczka, która podczas zabawy złotą kulę upuściła do studni? Poprosić o pomoc żabę, oczywiście! Problemy zaczną się dopiero, gdy żaba zechce czegoś w zamian. Nie należy nie doceniać sprytu i determinacji mówiących płazów. Kinder- und Hausmärchen, w Polsce nazywane najczęściej baśniami braci Grimm, to legendy i podania ludowe, zebrane przez Jacoba i Wilhelma Grimmów, XIX-wiecznych językoznawców. Zbiór, nierzadko zawierający sceny okrutne, początkowo nie był pisany z myślą o dzieciach i dopiero później został dostosowany do potrzeb młodszych czytelników, niektóre przez samych braci Grimm, inne przez późniejszych wydawców i tłumaczy. Choć od ukazania się pierwszego tomu minęło już ponad 200 lat, baśnie braci Grimm wciąż bawią, straszą i inspirują kolejne pokolenia.

Jacob i Wilhelm Grimm

Król żab

Za dawnych czasów, kiedy to jeszcze życzenia mogły się spełnić przez czary, żył król, który miał bardzo ładne córki, ale najmłodsza była tak ładna, że nawet słońce, które tyle piękności widziało, dziwiło się, ilekroć ona zwróciła doń buzię. Nieopodal królewskiego zamku leżał wielki, ciemny las, a w lesie, pod starą lipą, była studnia. Gdy wielki upał dokuczał ludziom, królewska córka wychodziła do lasu i siadała nad brzegiem chłodnej studni, a gdy jej było nudno, to brała złotą kulę, podrzucała ją w górę i chwytala znowu. Była to jej najmilsza rozrywka.

Otóż zdarzyło się pewnego razu, że złota kula nie spadła do rąk królowny po podrzucaniu w górę, lecz uderzyła obok niej w ziemię, skąd dostała się do studni.

Królowna goniła ją oczyma, ale kula zniknęła, bo studnia była głęboka, że dna nie było widać. Królowna zaczęła płakać i płakała coraz głośniejsze, nie mogąc się uspokoić.

I gdy tak płacze, ktoś woła do niej:

– Co ci się stało, królowno? Płaczesz tak, że kamień by się wzruszył.

Obejrzała się dokoła, chcąc dociec, skąd by ten głos mógł pochodzić, aż w końcu spostrzegła żabę, która wystawiała z wody swoją paskudną, szeroką mordkę.

– Ach to ty, stara wodochlapko? – rzekła: – Płaczę, bo mi złota kula wpadła do studni.

– Uspokój się, – odparła żaba. – Mam na to radę; ale co mi dasz, jeżeli ci zwrócę twoją zabawkę?

– A co chcesz, kochana żabo? – spytała królowna. – Mam suknie, perły, kamienie, a wreszcie moją złotą koronę dać ci mogę.

Żaba zaś na to:

– Ani sukien, ani kamieni, ani twojej korony nie żądam; ale jeśli mi przyrzekniesz, że będziesz dla mnie dobrą, jeżeli zrobisz mnie towarzyszką swoich zabaw, przyjaciółką, jeżeli będę mogła razem z tobą siadywać przy twoim stoliczku, jadać z twego złotego talerzyka i pijać z twego kubeczka, i sypiać w twoim łóżeczku, to zejść do wody i przyniosę ci twoją kulę.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.